



## KILKA MYŚLI Z NASZEJ LITERATURY

\* Tragedią naszego życia jest to, jak głęboko musimy cierpieć, nim nauczymy się prostych prawd, według których należy żyć.

„Anonimowi Alkoholicy wkraczają w dojrzałość” str.331

\* Nauczyliśmy się doceniać odwieczną maksymę: „Co otrzymałeś darmo – przekazuj darmo innym”. Nie można pogodzić pieniędzy z rozwojem duchowym. 12/12 str.166

\* Każda próba stosowania Dwunastego Kroku w ramach pracy zawodowej kończyła się tak samo: sprzeniewierzeniem się wobec naszego jedyne go celu. 12/12 str.166

\* Alkoholicy po prostu nie słuchają ludzi, którzy niosą pomoc w ramach Dwunastego Kroku za pieniądze. 12/12 str.166

\* Wszystkie środki ratownicze AA muszą być w pogotowiu. Dlatego w naszych biurach zatrudniamy członków AA. Płacimy im dobrze, bo na to zasługują. Są oni zawodowymi pracownikami, a nie zawodowymi członkami AA. 12/12 str.169

\* Zdajemy sobie sprawę, że nie mamy prawa ani potrzeby zniechęcać Anonimowych Alkoholików, którzy zamierzają podjąć pracę w szeroko rozumianej dziedzinie alkoholizmu. W istocie wydawanie takich zakazów byłoby postawą społeczną. Nie możemy robić z AA zamkniętej sekty, trzymając. 12/12 str.171

WYPOWIEDZI UCZESTNIKÓW POPRZEDNICH  
WARSZTATÓW

\* Darmo otrzymałem – darmo chcę oddać. Bez szukania poklasku, uznania, podziwu. Chyba jestem nienormalny. No bo przecież za darmo jeżdżę na Intergrupę, Region, wysłuchuję czasem nudnych informacji czasem się sprzecam. Co z tego mam ? – poczucie użyteczności i własną TRZEŻWOŚĆ.

\* Dzięki tym służbom spoza AA, nasza Wspólnota jest na całym świecie i ciągle się rozwija, przyciąga i pozwala na dojrzewanie.

\* Umiejętność odróżniania jedno od drugiego jest cnotą. Ona, czyli trzeźwość pozwala na odciążenie od zazdrości, zawiści, uraz, gniewu i picia. Moje działanie jest częścią Wspólnoty, to ona pozwala mi działać dla wspólnego dobra. Ci niezbędni tworzą zabezpieczenie działania na zewnątrz.

\* Według tej tradycji powinienem być uczciwy i jeżeli podejmuję się jakiejś działalności w służbie nie powinienem spodziewać się jakiegokolwiek zapłaty czy nagrody.

\* Jestem pełen podziwu dla AA, którzy honorowo pełnią funkcje w Intergrupach, Regionie poświęcając swój czas i swoje pieniądze.

\* Ta tradycja przypomina mi zawsze o tym, że ja to jestem prywatna osoba ale jako alkoholik, żeby trzeźwieć, muszę zapomnieć o swoim ja i wychodzić do innych ludzi. Dawać siebie innym. Robię to w służbach AA, ja służę i jestem gotów nieść posłanie innym alkoholikom.

\* Chcę pomóc, to oddaję to co dostałem od innych, bez oczekiwania wynagrodzenia. Często swoją pokorę zmieniam, ćwiczę w ten sposób swój kupiecki charakter. Nie kupczę sobą.

\* Dziękuję Wspólnocie za to, że mogę działać nie oczekując korzyści materialnych a dążąc do trzeźwości.

\* Nie kupujemy ani nie sprzedajemy posłania AA, ponieważ pieniądze korumpują posłanie. Rezygnujemy z pieniędzy i jesteśmy wdzięczni za nasze własne uzdrowienie. To jest zapomniane znaczenie Tradycji Ósmej.

\* Jeżeli pracujemy z innym alkoholikiem, ma miejsce duchowa transakcja i oboje na tym korzystamy. Jeżeli druga strona za to płaci, staje się to tylko handlową transakcją, gdzie czynnik duchowy zostaje zaprzepaszczone

\* Pracujemy z alkoholikami za darmo, ponieważ jest to naszym ogromnym przywilejem pomagać innym w drodze duchowych przemian. Trzeźwość to cud.

\* Moje największe obawy co do przyszłości AA dotyczą tego, że zasada osobistej pomocy może być wyparta przez pieniądze i profesjonalizm. Zostanie utracony duchowy pierwiastek osobistego poświęcenia cechujący nasze służby.

\* Od płatnych pracowników wy magamy rzetelnej pracy.